



Sygn. akt IV CSK 436/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 marca 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Anna Kozłowska (przewodniczący)

SSN Krzysztof Pietrzykowski

SSA Jacek Grela (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa B. [...] Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W.
przeciwko A. Spółce Akcyjnej w K.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 19 marca 2015 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 14 lutego 2014 r., sygn. akt I ACa [...],

1. oddala skargę kasacyjną,

**2. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1800 (jeden
tysiąc osiemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania
kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powód B. [...] spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. wniosła o zasądzenie od pozwanego A. Spółki Akcyjnej w K. kwoty 224.447,46 złotych wraz z ustawowymi odsetkami. Dochodzone roszczenie wywodził z umów przelewu powierniczego wierzytelności wobec pozwanego nabytych od F. sp. z o.o. w W..

Wyrokiem częściowym z dnia 30 kwietnia 2013 r. Sąd Okręgowy w B. uwzględnił żądanie w kwocie 59 475,42 zł, natomiast wyrokiem końcowym z dnia 26 czerwca 2013 r. oddalił powództwo w pozostałej części. Uznał, że zobowiązanie pozwanego z tytułu ceny za zakupiony towar nie istnieje w związku ze skutecznym uznaniem reklamacji towaru.

W wyniku rozpoznania apelacji powoda, Sąd Apelacyjny w [...] wyrokiem z dnia 14 lutego 2014 r. zmienił zaskarżony wyrok końcowy i uwzględnił powództwo w pozostałej części. Sąd dokonując odmiennej oceny zebranego materiału dowodowego ustalił, że zawiadomienie ze strony pozwanego o wadach rzeczy nie nastąpiło niezwłocznie po ich wykryciu. Jak twierdził pozwany, pierwsze informacje o wadach rzeczy dotarły do niego od odbiorców w lipcu 2012 r. i rzekomo w tym miesiącu wysłał pismo z reklamacją. Fakt ten jednak pozostał nieudowodniony. Później twierdził, że postępowanie reklamacyjne toczyło się w październiku, świadkowie zaś wskazywali na okres września i października, bądź nawet listopada. Zważywszy na czas, jaki upłynął od lipca do października a nawet listopada, zdaniem Sądu Apelacyjnego, zawiadomienie o wadach trudno uznać za niezwłoczne.

W ocenie Sądu ad quem pozwany nie zdołał udowodnić, że reklamowany towar był w rzeczywistości wadliwy, a zwłaszcza by wady dotyczyły całych jego partii, które ostatecznie zostały objęte fakturami korygującymi. W toku rozprawy prezes pozwanej spółki jedynie ogólnikowo podał, że w lipcu 2012 roku pojawiły się sygnały od odbiorców o wadliwości towaru. Wprost stwierdził, że do cedenta nie przesłano całej partii, a jedynie próbki, po kilka sztuk. Wskazał, że decyzję o zwrocie całych partii w zasadzie podjął cedent, który uznał takie rozwiązanie za bardziej opłacalne. Sąd drugiej instancji stwierdził, że o ile na podstawie zeznań

przesłuchanych osób można by przyjąć, że faktycznie część zakupionego przez pozwanego sprzętu posiadała wady, o tyle żadną miarą nie można wyprowadzić wniosku, że wadliwość dotyczyła całych partii zareklamowanego towaru. Dodał, że z zeznań świadka R. F. wynika, iż wadliwość towaru nie została wykryta przez pozwanego przy jego odbiorze tylko z tego względu, że był on foliowany i wymagało to rozpakowania i zmontowania kilku elementów. W ocenie Sądu Apelacyjnego, skoro pozwany jest profesjonalistą, to przy zakupie tak dużych ilości sprzętu powinien wykazać minimalną staranność i dokonać sprawdzenia jakości towaru chociażby na podstawie zbadania próbek, co być może pozwoliłoby na wykrycie wad już przy odbiorze. Wobec powyższego nie zostało wykazane, że reklamacja była zasadna w odniesieniu do całości towaru. Pozwany nie przedłożył żadnej dokumentacji, z której wynikałoby dokonanie sprawdzenia całości towaru w celu stwierdzenia istniejących w nim wad. W tej sytuacji w sprawie mógł znaleźć zastosowanie przepis art. 565 k. c.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że z zeznań prezesa pozwanego wynika, że początkowo domagano się od cedenta wymiany towaru na niewadliwy, co potwierdzają również zeznania J. G. i R. F.. Świadkowie stwierdzili nadto, że dostawcy towaru preferowali rozwiązanie w postaci zwrotu jego całości, w zamian za zmniejszenie zobowiązań cedenta. Z zeznań R. F. wynikało wprost, że to cedent dokonał uzgodnień z dostawcami i postanowił odstąpić od umowy, aby pomniejszyć własne zobowiązania. Natomiast prezes pozwanego stwierdził, że po przesłaniu próbek nie miał wpływu na decyzję o zwrocie całej partii towaru. Wobec tego Sąd ad quem doszedł do wniosku, że opisana wyżej sekwencja zdarzeń nie może być oceniona jako złożenie przez pozwanego oświadczenia o odstąpieniu od umowy sprzedaży. Przeciwnie, zwrot całych partii towaru, z których pochodziły wadliwe próbki, nastąpił wyłącznie z inicjatywy cedenta, który po konsultacji ze swoim dostawcą, podjął taką właśnie decyzję, podyktowaną jego ekonomicznymi interesami. Sąd drugiej instancji uznał, że podjęte przez pozwanego i cedenta czynności wskazują na dokonanie przez nich zgodnego rozwiązania umowy sprzedaży. Czynność taka jest bezskuteczna dla bytu wierzytelności przysługującej powodowi. Po dokonanych przelewach cedent nie ma bowiem uprawnienia do ponownego rozporządzenia powstałą i przelaną wierzytelnością.

Powyższe rozstrzygnięcie w całości zaskarżył skargą kasacyjną pozwany zarzucając naruszenie prawa materialnego: art. 563 § 2 k.c. i art. 565 k.c. przez błędną wykładnię oraz art. 65 § 1 k.c. w zw. z art. 560 § 1 k.c. przez niewłaściwe zastosowani, a także naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na wynik sprawy: art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 382 k.p.c. We wnioskach domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania ewentualnie uchylenia orzeczenia i oddalenia apelacji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 382 k.p.c. Sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Przyjmuje się, że chociaż art. 382 k.p.c. ma charakter ogólnej dyrektywy określającej istotę postępowania apelacyjnego, jako kontynuację merytorycznego rozpoznania sprawy, to jednak może stanowić usprawiedliwioną podstawę skargi kasacyjnej, jeżeli skarżący wykaże, że sąd drugiej instancji bezpodstawnie pominął część zebranego materiału oraz, że uchybienie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2014 r., II CSK 384/13, niepublikowany). W piśmiennictwie podkreśla się, że sąd drugiej instancji, jako sąd nie tylko odwoławczy, lecz także merytoryczny, nie może poprzestać na zbadaniu zarzutów apelacyjnych. Powinien poczynić własne ustalenia i samodzielnie ocenić je z punktu widzenia prawa materialnego. Sąd Apelacyjny posłużył się materiałem zebrany w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, choć na jego podstawie poczynił odmienne ustalenia faktyczne. Jednakże Sąd odwoławczy może zmienić ustalenia faktyczne stanowiące podstawę wydania wyroku Sądu pierwszej instancji bez przeprowadzenia postępowania dowodowego uzasadniającego odmienne ustalenia (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 1999 r., III CZP 59/98, OSNC 1999, nr 7-8, poz. 124, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2014 r., II CSK 187/13, niepubl.). W judykaturze wskazano, że powołanie się w podstawach skargi kasacyjnej na naruszenie art. 385 k.p.c. nie może prowadzić do jej uwzględnienia, jeśli nie zostały jednocześnie podniesione naruszenia innych przepisów postępowania lub prawa materialnego prowadzące do wniosku, że sąd drugiej instancji błędnie ocenił zasadność apelacji.

Z tych samych względów, samodzielnej podstawy skargi kasacyjnej nie może stanowić naruszenie art. 386 § 1 k.p.c. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 2013 r., IV CSK 385/12, niepubl.). Skoro zatem skarżący powiązał naruszenie art. 386 § 1 k.p.c. z uchybieniem art. 382 k.p.c., co nie miało miejsca, to podniesiony zarzut okazał się nieuzasadniony.

Według art. 398¹³ § 2 k.p.c., w postępowaniu kasacyjnym Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia. Związanie to oznacza, że ocena zarzutów naruszenia prawa materialnego, podniesionych w skardze kasacyjnej, może odbywać się wyłącznie w odniesieniu do dokonanych przez sąd drugiej instancji ustaleń faktycznych, stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia.

Trafnie uznał Sąd Apelacyjny, że w okolicznościach rozpoznawanej sprawy brak jest przekonujących argumentów, świadczących o tym, że pozwany skutecznie odstąpił od umowy sprzedaży. Poczynione ustalenia faktyczne wskazują, że strony umowy rozwiązały ją. Tymczasem porozumienie dłużnika z cedentem, zmieniające lub rozwiązujące umowę, z której wynika przelana wierzytelność, zawarte bez zgody cesjonariusza, wywiera skutki między dłużnikiem a cesjonariuszem, jeżeli dłużnik w chwili zawarcia tego porozumienia nie był zawiadomiony przez cedenta o przelewie, ani o nim nie wiedział (512 k.c.) - por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2007 r., IV CSK 160/07, OSNC 2008, nr 12, poz. 141. Pozwany został powiadomiony o przelewie, a zatem wymagana była zgoda powoda. Wobec tego rozwiązanie umowy okazało się bezskuteczne wobec cesjonariusza.

W judykaturze podkreśla się, że dłużnikowi przysługują przeciwko cesjonariuszowi wszelkie zarzuty, które miał przeciwko cedentowi w chwili powzięcia wiadomości o przelewie. Chodzi tu o ogół zarzutów mających już w chwili zawarcia umowy przelewu swą podstawę w zdarzeniu lub stosunku prawnym, z którego wynika przelana wierzytelność, także więc o te zarzuty, których przesłanki dopełniły się ostatecznie dopiero po powzięciu przez dłużnika wiadomości o przelewie, wystarcza bowiem, żeby sama podstawa zarzutu powstała przed powzięciem przez dłużnika wiadomości o przelewie (por. wyroki Sądu Najwyższego:

z dnia 6 listopada 2003 r., II CK 16/02, OSNC 2004, nr 12, poz. 202 i z dnia 3 października 2007 r., IV CSK 160/07, OSNC 2008, nr 12, poz. 141). Prawidłowo wywiódł Sąd ad quem, że pozwany nie wykazał aby przed powzięciem przez niego wiadomości o przelewie, powstały podstawy do podniesienia zarzutu z rękojmi wobec cesjonariusza.

W związku z powyższym nieuzasadniony okazał się zarzut naruszenia art. 65 § 1 k.c. w zw. z art. 560 § 1 k.c. Sprawia to, że w istocie ocena zarzutów naruszenia art. 563 § 2 k.c. i art. 565 k.c. stała się bezprzedmiotowa. Tym niemniej należy podkreślić, że pozwany nie wykazał aby dokonał niezwłocznego zawiadomienia o dostrzeżonych wadach rzeczy. Nie zasługuje na uznanie argument, że pozwany nie miał obowiązku zawiadomienia w przypadku każdego zgłoszenia wadliwości towaru przez jego kontrahentów. Brak podstaw aby chwilę zawiadomienia o wadach uzależniać od zebrania większej ilości reklamacji dotyczących odsprzedanego towaru. Pomimo, że art. 563 § 2 k.c. (aktualnie art. 563 § 1 k.c.), posługuje się zwrotem niedookreślonym „niezwłoczność”, to jednak wskazuje na konieczność dokonania zawiadomienia bez zbędnej zwłoki, czyli możliwie najszybciej. Wyczekiwanie na zgłoszenie większej ilości reklamacji jest tym bardziej nieuzasadnione, że łączy się z elementem niepewności.

Należy podzielić zapatrywanie Sądu drugiej instancji, że okoliczności związane z dokonaniem zbadania rzeczy przez pozwanego budzą uzasadnione wątpliwości. Stąd trafnie przyjął, że pozwany nie wykazał, że spośród sprzedanych rzeczy wszystkie były wadliwe. Dlatego też zarzut naruszenia art. 565 k.c. a priori był chybiony.

Z przytoczonych względów skarga kasacyjna podlegała oddaleniu na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.

Orzeczenie o kosztach postępowania kasacyjnego wynika z treści art. 398²¹ k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Ich wysokość uzasadnia § 2 ust. 1 i 2, § 6 pkt 6 i § 13 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 461).

